

BUDOWA CMENTARZA

"BIAŁE RÓŻE"

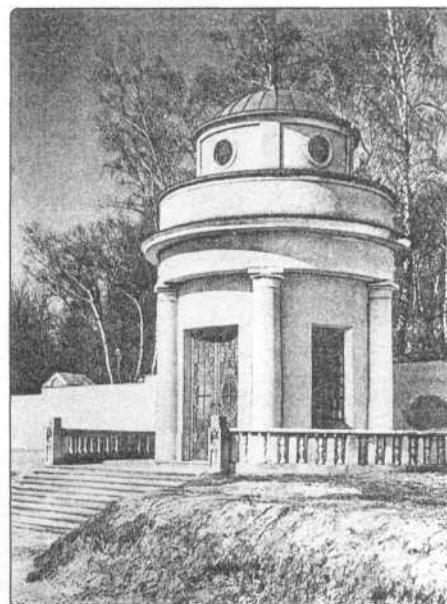


Rudolf Indruch, inżynier architekt, obrońca Lwowa, autor projektu Cmentarza Obrońców Lwowa i pomnika na Persenkówce.

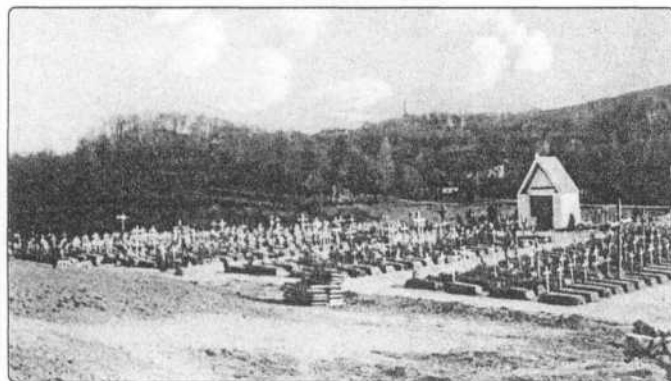
[...] W czasie walk o Lwów poległych grzebano na prowizorycznych cmentarzykach w pobliżu poszczególnych punktów oporu, m. in. obok Szkoły Kadetów, szkoły im. Sienkiewicza i w ogrodzie Politechniki. Po wygaśnięciu walk polskie władze Lwowa postanowiły ekshumować ciała zabitych i przenieść je na specjalnie wydzielony obszar, przylegający od strony Pohulanki do Cmentarza Łyczakowskiego. Sprawą zajęło się powołane w 1919 r. z inicjatywy Marii Ciszkowej — matki jednego z poległych gimnazjali-



Pierwsza drewniana kaplica na cmentarzu, wzniesiona jeszcze podczas walk o Lwów,



Kaplica w kształcie rotundy która zamieniła drewnianą, poświęcona 28.09.1924 r. przez arcybiskupa Twardowskiego. Na jej ołtarzu znajdowała się figura Matki Boskiej z dziećmi — rzeźba Luny Drexlerówny.



Cmentarz Obrońców, fotografia z 1919r

stów — Towarzystwo Straż Mogił Polskich Bohaterów, na którego czele stanęli: żona prezydenta Lwowa Kazimiera Neumannowa, Wanda Mazanowska i generał Jan Thullie. Honorowe członkostwo w towarzystwie przyjął m. in. arcybiskup Józef Bilczewski, biskup Bolesław Twardowski, wojewoda lwowski Paweł Garapich i generał Julian Malczewski. Do przeprowadzenia zamierzonych prac utworzono specjalną komisję budowlano-artystyczną pod przewodnictwem architekta Michała Łużeckiego. Po zgromadzeniu odpowiednich funduszy rozpisano w 1921 r. konkurs na mauzoleum obrońców Lwowa. Wpłynęło nań pięć propozycji. Do realizacji wybrano projekt oznaczony godłem "Białe Róże", który — jak się później okazało — był autorstwa studenta Wydziału Architektury Politechniki Lwowskiej, Rudolfa Indrucha (1894-1924), uczestnika walk o Lwów. Gdy zorientowano się, iż laureatem konkursu został nie jakiś znany, wybitny architekt, ale student, wywołało to wśród fachowców pewne zakłopotanie i sceptycyzm. Zarzucono projektowi zbytnią śmiałość. Mówiono, że wykonanie jego będzie zbyt kosztowne i że dopiero wnuki doczekają się realizacji naszkicowanego zamierzenia. Zdziwienie, zaskoczenie, ale i ogólne uznanie wywołało oświadczenie niezamożnego studenta, że projekt swój ofiarowuje bezinteresownie pamięci zmarłych bohaterów, swoich kolegów, i polskiemu społeczeństwu. Projekt rzeczywiście wyróżniał się wyjątkowym rozmachem i oryginalną koncepcją architektoniczno-przestrzenną, wykorzystującą tarasowe uskoki wydzielonego pod mauzoleum terenu.

Projekt Indrucha przewidywał stworzenie głównego wejścia na cmentarz Łyczakowski od ulicy Pohulanka. Tędy miała przebiegać szeroka aleja wysadzana strzelistymi drzewami, zamknięta bramą wejściową ujętą w stylu klasycznym i zwieńczoną na szczycie rzeźbą wielkiego kamiennego orła garnącego pod swoje skrzydła młode orleta. Od bramy w głąb cmentarza prowadzić miały trzy szeregi kamiennych schodów ku trzem półkolistym tarasom grobów. Tarasy te, otoczone niskim żywopłotem sklamrowanym mura-

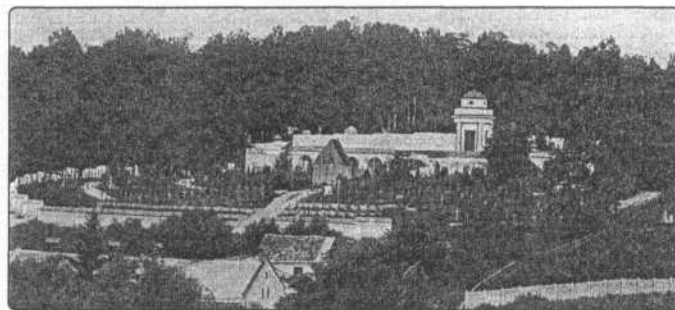
nymi słupkami, stanowić miały zwartą całość. W środkowej części stanąć miał monumentalny pomnik w formie łuku tryumfalnego z kolumnadą tworzącą półkole zamknięte przysadzistymi dwoma pylonami. Na szczycie łuku tryumfalnego miała znajdować się dużych rozmiarów rzeźba rycerza opartego na mieczu. Po bokach bramy umieszczono dwa wielkich rozmiarów lwy kamienne, trzymające w łapach tarcze z herbem Lwowa. Za łukiem tryumfalnym usytuowane miały być katakumby i rotundowa kaplica Orląt.

Budowa tego gigantycznego monumentu, którą kierował architekt Antoni Nestarowski — ojciec jednego z Orląt — trwała kilkanaście lat. W pierwszym etapie wzniesiono rotundową kaplicę i katakumby, gdzie w ośmiu kryptach złożono 72 ekshumowanych: szczątki poległych wybrała specjalna komisja z różnych odcinków frontowych. Akt poświęcenia kaplicy nastąpił 23 września 1925 r.

W uroczystości wzięli udział weterani Powstania Styczniowego, legionści, obrońcy Lwowa, generalicja polska z Władysławem Sikorskim — ówczesnym ministrem spraw wojskowych — duchowieństwo z arcybiskupem lwowskim Bolesławem Twardowskim i niezliczone rzesze mieszkańców Lwowa, głównie młodzieży. W latach trzydziestych ukończono kolumnadę i łuk tryumfalny z napisem: "*Mortui sunt, ut liberi vivamus*". Poszczególne kolumny (toskańskie) fundowały miasta wojewódzkie.

Wybuch II wojny światowej uniemożliwił pełną realizację projektu Indrucha (m. in. nie zdążono wykonać rzeźby rycerza opartego na mieczu), mimo to Cmentarz Obrońców Lwowa stał się najpiękniejszą częścią łyczakowskiej nekropolii i otrzymał miano "Campo Santo". Tu w jesienne popołudnie 1925 r. — po wylosowaniu w Warszawie miejsca, skąd należy ekshumować zwłoki do symbolicznego Grobu Nieznanego Żołnierza w stolicy na placu Saskim (obecnie Zwycięstwa) — odbyła się ceremonia wydobywania z ziemi szczątków bohatera walk o niepodległość. W miejscu, z którego wzięto prochy nieznanego z nazwiska żołnierza, położono pamiątkową tablicę z czarnego marmuru. [...]

Stanisław Sławomir Nicieja
(Cmentarz Łyczakowski we Lwowie, fragment)



Cmentarz Obrońców, fotografia z drugiej połowy lat dwudziestych XX w.